№ 259. Piątek, dnia 6 Grudnia 1918 r. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . . 5 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 30 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz drobnem pismem 2 k. — h.
„ III „ „ „ „ 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ „ — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . . — „ 20 „

Enuncjacje delegata Polskiego Komitetu Paryskiego.

Prof. Stan. Grabski udzielił pismom krakowskim następującej informacji, które ze względu na jej wagę podajemy poniżej:

„Za paszportem dyplomatycznym Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu przybyliśmy—oświadczył prof. Grabski—przez Włochy i Austrję, korzystając z zawarunkowanego układem o zawieszeniu broni wolnego przejazdu dla władz koalicyjnych. W drodze zarówno ja, jak i jadący ze mną oficerowie nasi w mundurach armji polskiej, stojącej we Francji, spotykaliśmy się z objawami nadzwyczajnej uprzejmości ze strony Niemców zarówno wojskowych, jak cywilnych.

Celem moim w Polsce jest wejść w pertraktacje ze wszystkimi politycznymi czynnikami Kraju. Sprawa polska może być w najbliższych kilku tygodniach rozstrzygnięta w sposób, który zaważy na całe stulecia. Dla obrony sprawy polskiej winien cały naród zjednoczyć się i skonsolidować zarówno na wewnątrz jak i na zewnątrz, by ten jednolity front zaważył w chwili decydującej.

Komitet polski uzyskał postawienie sprawy polskiej w programie wojny ze strony koalicyjnej; program ten obejmuje odbudowę wielkiej zjednoczonej Polski w granicach historycznych, jak brzmi oświadczenie Clemenceau'a. Komitet uzyskał uznanie niepodległej armji polskiej za armję niepodległego narodu sojuszniczą i współwalczącą, a z tego tytułu udział Polaków przez Polski Komitet Narodowy jako reprezentację tej Polski (współwalczącej i sojuszniczej) w naradach między koaliantami. Te rokowania zadecydują o przyszłości polskiej. Aljanci są zdecydowani narzucić państwom centralnym takie urządzenie Europy, które zagwarantuje panowanie prawa i sprawiedliwości nad siłą. Oczywista rzecz, że sprawa polska może być tylko należycie rozstrzygnięta wtedy, jeżeli Polacy występować będą jako jeden allié. To osiągnął Komitet Narodowy.

Komitet narodowy nie stał nigdy na stanowisku, by z zagranicy rządzić Krajem i dlatego, kiedy komitet narodowy czeski ogłosił się rządem, komitet polski tego nie uczynił.

Sprawa polska nie będzie rozstrzygnięta, rzecz prosta, z punktu widzenia tylko interesów polskich, lecz w łączności ze sprawami całej Europy środkowej i wschodniej, a w szczególności tymi wszystkimi kwestjami, które wynikły z rozpadnięcia się państwa austrjackiego i rosyjskiego. Sympatje dla Polaków są niezwykle żywe. Można z całem przekonaniem stwierdzić, że nic z tego, co polski naród zdziałał przez lat przeszło sto niewoli nie poszło na marne. Poza wszelkiemi kombinacjami politycznemi tradycja Kościuszki i Pułaskiego żyje w całem społeczeństwie amerykańskim. We Francji najgorętszymi przyjaciółmi Polaków stali się wszyscy, wśród których dotąd żyją dawne tradycje braterstwa polsko-francuskiego. Do nich należy także Clemenceau, który z lat dziecinnych przechował pamięć roku 48. Ta głęboka uczuciom sympatja przyniosła już Polakom realne korzyści.

Przy konkretnem opracowywaniu nowego urządzenia Europy, zadecyduje o takiem lub innem ukształtowaniu losów państwa polskiego przedewszystkiem przeświadczenie, że Polska jest w rzeczywistości posterunkiem kultury zachodniej, że jest ogniskiem patrjotyzmu, demokratyzmu, porządku społecznego i tego umysłu umiarkowania, który charakteryzuje kulturę zachodnią.

Sytuacja międzynarodowa pozwala na najdalej idące nadzieje. Jesteśmy w rzędzie tych Aljantów, którzy mają korzystać ze zwycięstwa idei sprawiedliwości. Nie mogę jednak ukryć poważnych obaw o los sprawy Polski z powodu tego, co się w kraju dzieje. Koniecznem jest zdać sobie sprawę z tego, że wszystko może być zaprzepaszczone jeżelibyśmy swym postanowieniem zawiedli te nadzieje, jakie w nas położono, jako w tamie przeciw bolszewizmowi z jednej strony a germanizmowi z drugiej strony, lub jeślibyśmy poderwali uzyskaną już sytuację jednego z narodów sojuszniczych, schodząc na stanowisko rządu neutralnego. Rozstrzyganoby wtedy sprawę bez nas. Rzecz jest bardzo pilna, bo w najbliższych tygodniach może nastąpić definitywne rozstrzygnięcie, którego odrobić nie byłoby już w naszej mocy.

Co do mojej misji to otrzymałem z Komitetu Narodowego polecenie, ażeby zwrócić się do wszystkich czynników w Polsce, aby w kraju złączyły się w świętą unję dla obrony spraw całego Narodu. Od tego połączenia, nie wykluczającego różnic programów wewnętrznych, ale obejmującego całokształt dążności narodowych, zależą widoki urzeczywisnienia ich na konferencji pokojowej.

Ze spraw praktycznych związanych z przetrwaniem okresu przejściowego Polski Komitet Narodowy w Paryżu poczynił już zabiegi celem dostarczenia krajowi żywności.

W tej sprawie przyjedzie niedługo do Polski specjalny delegat komitetu. Przyjazd jego opóźnił się z tego powodu, że w tych dniach oczekiwano w Paryżu przybycia dyrektora żywnościowego z Ameryki Hovera, z którym komitet polski omówi szczegóły akcji aprowizacyjnej. Obejmować ona ma w pierwszym rzędzie dostarczenie dla ludności środków niezbędnych do życia, przyczem Komitet Narodowy kładł nacisk na pomoc dla najbiedniejszych. W drugim rzędzie idzie o dostarczenie obuwia i ubrania w takiej ilości, ażeby transporty te skutecznie zwalczały lichwę, jaka w czasie wojny rozpanoszyła się w kraju. Transporty te będą w najbliższym czasie przysłane drogą na Gdańsk, co w warunkach zawieszenia broni zastrzeżono. Podnieść przytem należy, że Gdańsk uważany jest w prasie francuskiej za port polski, co z naciskiem podkreślam.

Kronika polityczna.

Przybył z Krakowa do Warszawy kapitan armji polskiej we Francji, pozostającej pod dowództwem jen. Hallera, Zwisłocki. Kap. Zwisłocki przyjechał do Krakowa jako towarzysz delegata Komitetu Narodowego prof. Grabskiego.

—

Kom. Piłsudski otrzymał poufny raport od jen. Hallera, przywieziony przez kap. Zwisłockiego.

Według informacji ministerstwa spraw zagr. koalicja pragnie nawiązać stosunki bezpośrednie z rządem polskim.

—

Sprawa upaństwowienia milicji ma wejść wkrótce na porządek dzienny posiedzeń rady ministrów. Wraz z upaństwowieniem milicji nastąpi skasowanie prywatnych i partyjnych „bojówek“.

Na konferencji w sprawie upaństwowienia milicji ustalono projekt reorganizacji służby bezpieczeństwa na nowych podstawach. Milicja będzie upaństwowioną, a niezależnie od tego powstanie „gwardja ludowa“, umundurowana i uzbrojona, do której będzie ogłoszony werbunek. Rząd zapewnia, że będzie ona bezpartyjna i że wskutek tego znikną bojówki.

—

Wskutek umowy zawartej przez przedstawicieli odpowienich instytucji polskich z rządem niemieckim, jeńcy rosyjscy będą powracać z Niemiec już nie przez Polskę, lecz drogą okólną przez morze Bałtyckie.

Hr. Kessler, poseł niemiecki w Warszawie, zawiadomił przedstawicieli obecnego rządu, że rząd berliński w odpowiedzi na notę do Solffa zgodził się na opróżnienie pow. brzeskiego, radzyńskiego, włodawskiego, konstantynowskiego i bialskiego z wojsk niemieckich. W sprawie tej odbędzie się odpowiednia narada z udziałem kom. Piłsudskiego. Rząd będzie się domagał, by Niemcy nie czynili przeszkód w organizowaniu przez ludność tych powiatów samoobrony przeciw bolszewikom i aby udzielili ludności na ten cel broni.

—

P. Thugutt, jakkolwiek obiecywał w Tarnowie ludowcom poparcie ich żądań co do rekonstrukcji gabinetu, to jednak obecnie zaznacza, że socjaliści nie ustąpią na krok. Rząd nie zmieni ani przecinka w ordynacji wyborczej.

—

„Robotnik“ zamieścił dwa komunikaty: 1) opozycji robotniczej polskiej partji socjalistycznej (lewicy) i centralnego komitetu robotniczego polskiej partji socjalistycznej (frakcji rewolucyjnej), zawiadamiające o połączeniu się tych dwu ogranizacji socjalistycznych. Należy zaznaczyć, że część lewicy P. P. S. ciąży ku socjalnej demokracji Królestwa Polskiego i Litwy i już wyraziła chęć zlania się z tą partją.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Komunikat z dn. 2 grudnia:

Walki band ukraińskich w Galicji wschodniej trwają dalej.

Nieprzyjaciel trzyma się na linji Żółkiew—Kulików, Żydatycze—Mikołajów—Stare Sioło. Słabsze jego oddziały stoją na linji Sołówka Wielka — Lubień Wielki—Janów—Jaworów.

Znaczne siły ukraińskie skoncentrowane na linji Stary Sambor — Sambor zaatakowały d. 1-go grudnia po południu Chyrów z południowego i północnego wschodu. Atak ukraiński odparto, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty. Chyrów i linja kolejowa Chyrów—Przemyśl znajduje się w całości w naszych rękach.

Grupa podpułkownika Tokarzewskiego oczyszcza okolice Lwowa z band chłopskich w kierunku na Żydaczów.

Grupa majora Wieczorkiewicza operuje w dalszym ciągu w powiecie rawskim.

W ostatnich walkach o Rawę Ruską Ukraińcy stracili w rannych i zabitych 300 ludzi, w jeńcach 100 ludzi.

Echa zamachu.

„Gazeta Warsz.“ donosi, że p. Chrzanowski, główny wykonawca zamachu na Korfantego i Niemojewskiego, wyznał na śledztwie, iż wykonał zamach z rozkazu P. P. S. Początkowo istniał plan zastrzelenia Korfantego i Niemojewskiego wprost na trybunie podczas wiecu, wskutek pewnych szczegółów sytuacji, plan uległ zmianie. Postanowiono dokonać mordu przy wyjściu Korfantego i Niemojewskiego i w tym celu ustawiło się w drzwiach 6 bojowców z bronią. Plan ten również nie został urzeczywistniony, ponieważ Korfanty i Niemojewski wyszli bocznemi drzwiami. Wtedy bojowcy dokonali na nich zamachu, gdy ci wsiedli do dorożki. Inne szczegóły już są znane.

Francuzi wkroczą do Berlina.

Berliński korespondent „N. Fr. Presse“ donosi: Francuzi najwidoczniej mają zamiar zająć Berlin. Jak sądzą w Berlinie, jenarł Foch w tym właśnie celu domaga się tak kategorycznie spełnienia warunków zawieszenia broni i dlatego postawił 24-godziny termin co do wydania ciężkich lokomotyw, bo wie, że spełnienie wszystkich warunków jest niemal niemożliwe. Przez niespełnienie warunków zyskałby podstawę do wkroczenia do Niemiec.

„Muench. Neueste Nachrichten“ donoszą ze źródła podobno dobrze poinformowanego, że w razie, gdyby z chwilą upłynięcia zawieszenia broni stosunki w Niemczech nie były jeszcze wyjaśnione, koalicja nie przedłuży zawieszenia broni i natychmiast wkroczy do Niemiec.

„Koeln. Volkszeitung“ w przeciwieństwie do tych wiadomości donosi z Berna, że Foch godzi się na zaproponowane przez Erzberga złagodzenie warunków zawieszenia broni.

Wkroczenie Anglików do Kolonji.

Przybyło do Kolonji, wojsko angielskie. Rady robotniczo żołnierskie zostały na rozkaz komendy angielskiej przymusowo rozwiązane.

Socjaliści niemieccy mądrzejsi od P. P. S.

Rosyjski rząd sowiecki zapowiedział wysłanie na zjazd niemieckich rad robotniczo-żołnierskich w dniu 16 b. m. trzech delegatów oraz 5 pomocników. W sprawie tej pisze organ socjalistów umiarkowanych „Socialistische Korrespondenz“: Prawdopodobnie rząd rosyjski dąży być dzie do tego, aby Niemcy wyraziły swoją solidarność z rosyjskim rządem sowietów. W ten sposób uwidocznia się pragnienie powaśnienia rządu niemieckiego z koalicją, która, jak wiadomo, oświadczyła, że nie może jednocześnie zwalczać bolszewików i zawierać pokój z ich przyjaciółmi.

Konferencya wersalska uchwaliła wkroczenie do Polski.

Z Genewy donoszą, jakoby rządy koalicyjne uchwaliły wkroczenie do Polski.

Węgry ofiarują koronę księciu angielskiemu.

„A. Villag“ podaje znów wiadomość, że rząd węgierski zawiadomił Anglię o planie zaofiarowania ks. Connaught korony węgierskiej. Ks. Connaught jest bratankiem zmarłego króla Edwarda.

Wyprawa koalicyi przeciw bolszewikom.

Do Libawy przybyła eskadra lekkich angielskich statków, która ma na pokładzie wojska, mające wysiąść na ląd. Mają to być wojska, przeznaczone przez koalicyę na wyprawę przeciw bolszewikom.

Kiel w oczekiwaniu anglików.

Jak donosi Biuro Wolffa ze źródła miarodajnego, prezes komisji marynarki koalicyjnej, wiceadmirał Browning, ma przybyć w ciągu dni najbliższych do portu Kielu na pokładzie pancernika angielskiego „Hercules“, któremu towarzyszyć będą 4 przeciwtorpedowce i okręt pomocniczy.

Dokładny termin przyjazdu anglików do Kielu jest jeszcze nieznany.

Oficerowie rosyjscy w Warszawie.

Na ulicach Warszawy pojawili się oficerowie rosyjscy w mundurach z odznakami oficerskimi i przy broni białej. Są to wojskowi rosyjscy wracający z niewoli niemieckiej. Większość z nich chce pozostać w Polsce i ma zamiar wstąpienia do armji polskiej.

Emigrujcie do Palestyny.

„Moment“ zamieścił opis przebiegu rozmowy delegacji żydowskiej z Jędrzejowa u Naczelnika Państwa, który zwrócił uwagę, że „żydzi są zanadto zdenerwowani“. Delegat usprawiedliwiał zdenerwowanie to wrogim usposobiem chrześcijan, dodając: „Przed upadkiem okupacji austrjackiej słyszeliśmy wszędzie: „Najpierw wypędzimy żydów, a potem okupantów“.

Na to Piłsudski miał odpowiedzieć: „Faktem jest jednak, że stało się inaczej. Sprawa żydowska jest teraz bardzo zaostrzona. Żydzi sami mogą ją rozwiązać, emigrując do Palestyny“.

Koniec ewakuacji.

Pomimo niesłychanych trudności ewakuacja lewego brzegu Renu pod Düsseldorfem została ukończona w dniu 30 z. m. Około godziny 5 po południu tego dnia trzy dywizje ostatnie przeszły przez most na Renie.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: † Mikołaja B. W. Jutro: † Wig. Ambrożego.

Wschód słońca o godzinie 7.07. Zachód godzinie 4.19

Radom, 5 grudnia.

= Zwykłe miesięczne ogólne zebranie członków Rad. Tow. Ogrodniczego odbędzie się w przyszłą niedzielę, 8 b. m. o godz. 4 po południu w lokalu własnym, Plac 3 Maja. Nagromadzony materjał spraw aktualnych każe przypuszczać, że zgromadzenie będzie nader liczne.

= Zarząd Związku Pracowników kolejowych ziemi Radomskiej zawiadamia iż wszyscy członkowie zarejestrowani w Związku, którzy nie otrzymali jeszcze posady na kolei, a którzy przed wojną pracowali na kolei, jak również wdowy po zmarłych, w czasie wojny, pracownikach kolejowych, winni zgłosić się do kancelarji Związku (ul. Szeroka gmach Dyrekcji kolejowej w Radomiu), w celu wpisania ich na listę płacy dla otrzymania wojennej zapomogi. Termin zgłaszania naznacza się do 15 grudnia włącznie. Przy zgłaszaniu się wszyscy członkowie winni przedstawić podania z załączeniem, zaświadczonych przez urzędy gminne, metryczek dzieci.

= Sprostowanie. Pod protestem Zjednoczenia Polek, umieszczonym w № 255 „Głosu Radomskiego“ opuszczono omyłkowo podpis p. Teresy Słomińskiej.

= Do kasy Komitetu Samopomocy Społecznej wpłynęło w niach 2, 3 i 4 listopada razem koron 6390.

= Czyn obywatelski. Dzierżawca domu przy ul. Nowy-Swiat 22, p. Edmund Badowski, któremu byli winni lokatorzy za komorne, posiadając na nich nawet wyroki sądowe, darował im zaległe sumy. Obywatelski ten czyn podajemy do wiadomości ogółu.

= Rozbrojenie. W dn. 4 b. m. przez Radom przejeżdżał pociąg z wojskiem austro - węgierskiem powracającym z Ukrainy. Byli to przeważnie Węgrzy i Niemcy, którzy dotąd nie pozwolili się rozbroić ani w Lublinie, ani w Dęblinie. Radomskie władze wojskowe uprzedzone o mającym przybyć opornym eszelonie, skonsygnowały wojsko na stacji i przedsięwzięły wszelkie środki celem rozbrojenia przejeżdżających. Pod groźbą karabinów maszynowych, skierowanych na siebie oraz wobec przygotowania do zdjęcia szyn, Węgrzy i Niemcy dali się rozbroić. Zabrano im wielką liczbę, broni, amunicji oraz dużo zapasów.

Z Wydziału Aprowizacyjnego. Wobec coraz bardziej zmniejszającego się kontygontu tłuszczów, a w szczególności słoniny, potrzebnych dla zaspokojenia zapotrzebowania ludności miasta Zarząd Wydziału Apr. na sobotniem posiedzeniu postanowił wszcząć starania o przydzielenie Wydziałowi Apr. większej ilości oleju, który odnośne sklepy dzielnicowe wydawać będą w następstwie zamiast słoniny na kupon № 2 karty żywnościowej.

W najbliższym czasie wydawane będą sól i nafta, szczegóły sprzedaży takowych ogłoszone będą niebawem.

W celu uspokojenia opinji mieszkańców co do chwilowego braku mąki chlebowej, z powodów wyłuszczonych we wczorajszym numerze, podajemy do wiadomości ogólnej, że Wydział Apr. poczynił wszelkie możliwe zabiegi, aby ludność miasta nie była narażona na ewentualne konsekwencje, czego dowodem jest fakt, iż wysyła swoim własnym taborem ziarno do młynów w okolicy, np. do Przytyka i stamtąd sprowadza gotową już mąkę do miasta.

Od środy dnia 4 b. m. odnośne sklepy dzielnicowe wydają: cukier na kupon I grudniowy po 20 łutów i po jednym pudełku zapałek na kupon № 4. Na paszporty węglowe wydawany jest węgiel w ilości 6 pudów na paszport, licząc po 21 kor. za korzec. Składy węglowe aprowizacyjne wydają drzewo po 3 kor. za pud.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Ze sceny i estrady.

Z „Mirażu“.

Od piątku 6 b. m. gościnne występy Józefiny Borowskiej polskiej piosenkarki, odtwórczyni piosenek stylowych i moderne.

W soboty, niedziele i święta 2 przedstawienia.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Na sztandary ze Wsoli i Zjednoczenia Polek, zniszczone podczas pochodu narodowego.

Bezimiennie kor. 3, Bezimiennie kor. 2, Kądziela kor. 2, Pietrzykowscy kor. 5, Kaluscha kor. 10, Górski kor. 1, Antoni Siewerski kor. 2, Walerja Siewerska kor. 2, Zybek Siewerski kor. 2, Jaś Siewerski kor. 2, Maniuś Siewerski kor. 2, Benedykt Frejtak kor. 4, H. G. kor. 1, Hipolit Szczygielski kor. 4, Kamiński 4 kop. 10 fen. 90 hal., ks. Seweryn Bielski kor. 1, Stefanja Kuczyńska kor. 1, Florjan Kuczyński kor. 1, Mieczysław Kuczyński kor. 1, Marjanna Klimek kor. 2, Wickenhagen kor. 10, Stanisława Sołtykowa kor. 1, Feliks Sołtyk kor. 1, Jeży Sołtyk kor. 1, Zośka Sołtyk kor. 1, Kiedrzyńska Helena i Kiedrzyński Gustaw kor. 1, Borowski Adam kor. 4, B. J. kor. 4, Helusia i Michałek Słomińscy kor. 4, Karolowie Strzembosz kor. 2, Bronisław Staniszewski kor. 1, Stefanowie Nowakowscy kor. 2, Maryla Ukielska kor. 1, Ryś Ukielski kor. 1, Kazik Ukielski kor. 1, Stefan Ukielski kor. 2, Zdział. Woszczyńscy kor. 2, Grodziński Feliks kor. 2, Grodzińska Bronisława kor. 2, Grodzińska Felicja kor. 2, Grodzińska Terenia kor. 2, Grodzińska Marynia kor. 2, Grodzińska Irena kor. 2, Grodziński Jerzy kor. 2, Al. Marciniak kor. 2, Miecio Marciniak kor. 2, Tomasz Napora kor. kor. 2, Al. Lessel kor. 2, Joanna Arkuszewska kor. 2, Dorożkarz Krukowski Konstanty kor. 1, Krukowska Józefa kor 1, Krukowski Franciszek kor. 1, Krukowski Konstanty (syn) kor. 1, Krukowski Antoni kor. 1, Krukowski Bernard kor. 1, Krukowska Weronika kor. 1, Krukowska Helena kor. 1, Krukowska Marjanna kor. 1, Smulska Natalja kor. 1, Zosia Szubińska, kor. 1, Rodzina Dąbkowskich kor. 12, Zbyszek korona 1.

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński“—Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.